

Michał Spandowski, współpr. Sławomir Szyller, opisy opraw oprac. Maria Brynda, tłum. Elżbieta Olechowska, *Catalogue of Incunabula in the National Library of Poland*, t. 1–2, Biblioteka Narodowa, Warszawa 2020, ss. 695 + 382

Otrzymujemy do rąk publikację ważną. Istniejące i utracone wydania inkunabułów z polskich kolekcji zostały już bowiem zestawione przed laty w monumentalnej *Incunabula quae in bibliothecis Poloniae asservantur* (1970–1994) [dalej: IBP], jednak zapowiadany tam spis proveniencji ostatecznie się nie ukazał¹. Funkcję informatora o dawnych właścicielach, jak też innych swoistych cechach ksiąg, pełnią więc nadal katalogi zbiorów poszczególnych instytucji. Po wielu mniejszych zbiorach publikowanych w ostatnich latach otrzymujemy tym razem znów katalog większej kolekcji, która w liczbie 1034 edycji w 1131 egzemplarzach plasuje Bibliotekę Narodową w Warszawie na czwartym miejscu w kraju².

¹ *Incunabula quae in bibliothecis Poloniae asservantur*, t. 2, oprac. M. Bohonos, M. Spandowski, E. Szandorowska, red. A. Kawecka-Gryczowa, Wratislaviae 1994, s. XV, gdzie napisano: „mamy wszelako nadzieję, że przygotowanie naszego trzeciego tomu [z wykazem proveniencji – M.B.] [...] nie zajmie już zbyt wiele czasu”.

² Tamże, s. XVI.

Katalog przygotowany został przez jej zasłużonego, obecnie emerytowanego, pracownika, Michała Spandowskiego, przy współudziale Sławomira Szyllera z Instytutu Historii Nauki PAN oraz Marii Bryndy z BN, odpowiadającej za opisy opraw. Pracę przetłumaczyła natomiast dr Elżbieta Olechowska z Wydziału „Artes Liberales” Uniwersytetu Warszawskiego. We wstępie (s. 7–21) M. Spandowski sięga do korzeni idei narodowej biblioteki Polaków i omawia losy zbioru braci Załuskich, który w większości nadal pozostawać ma w Petersburgu. Dalej nakreśla dzieje kolekcji inkunabułów BN, której podwalinami stały się zwroty dokonane na mocy traktatu ryskiego. Po niemal zupełnej zagładzie ok. 2250 jednostek w 1944 r., trzon zbiorów tworzą dziś dawne księgozbiory podworskie (zwłaszcza pozostałości Biblioteki Ordynacji Zamojskiej znajdujące się w wieczystym depozycie BN), woluminy Biblioteki Uniwersyteckiej we Lwowie (przewiezione w większości pod koniec wojny do śląskiego Zagrodna) oraz zabezpieczone kolekcje z tzw. Ziem Odzyskanych (głównie bibliotek gimnazjów w Nysie i Stargardzie, miejskiej w Lubaniu oraz protestanckiego kościoła Żłóbka Chrystusa we Wschowie). Uwagi Autora uzupełnia krótko M. Brynda (s. 22–23) podsumowaniem liczby opraw według czasu ich wykonania (głównie z XIX–XXI w., ale jest też przeszło 280 gotyckich) oraz charakterystyką metody ich opisu. Publikacja ukazuje się w pełni w języku angielskim. Jest to swoiste *novum*. Dotąd, poza łańcisko-polskim IBP, katalogi zaopatrywane były co najwyżej w tłumaczone wstępy. Decyzję uznać można za trafną – zbiór w znacznej mierze tworzą bowiem druki proveniencyjnie związane z kolekcjami zagranicznymi.

Praca składa się z dwóch tomów. Pierwszy wypełniają noty ułożone alfabetycznie autorami lub tytułami dzieł. Przy opisach wydań, co oczywiste, zastosowano skrócone noty z odesłaniami do głównych baz bibliograficznych. Podstawą jest stale uzupełniany *Gesamtkatalog der Wiegendrucke*, wspomniane IBP, jak również katalogi najzasobniejszych bibliotek (zwykle Bayerische Staatsbibliothek w Monachium i Bodleian Library w Oxfordzie). M. Spandowski za kanoniczne przyjmuje opisy z IBP, poprawiając jednak błędy i wprowadzając nowe ustalenia (s. 13–14). Szereguje zatem np. Alana de Rupe, Antona Andreae czy Bartholomea de Saliceto pod imionami, z kolei Paula Attavantię i Bartholomea Sibyllę według nazwisk (w IBP odwrotnie). Słusznie aktualizuje ponadto atrybucje poszczególnych dzieł (m.in. pozycje katalogowe nr 37, 128, 187–189). Zdarzają się jednak poprawki niepotrzebne, jak choćby przy Alfonsie Bonihominisie (nr 30), może tłumaczu, a być może autorze dzieła przypisywanego Rabbieniu Samuelowi³. W takiej sytuacji właściwsze wydaje się jednak zachowanie wersji przyjętej w IBP. Niesłuszne jest też przesunięcie Juliusa Pomponiusa Laetusa pod literę „P” (nr 808–809), zamiast pozostawienie go pod „L”⁴. Są to jednak przypadki jednostkowe. Podobnie, porównując opisy części not z opisami IBP, spostrzec można korekty dotyczące wariantów wydania (nr 54, 62, 160) czy defektu egzemplarza (nr 25), świadczące o uważnym przygotowywaniu katalogu. W przypadku odniesień bibliograficznych katalog pilnie cytuje wspomniane bazy. Poza sporadycznie występującymi brakami lub błędami (np. nr 30, 139, 190, 231, 599, 600, 618, 704, 715, 719, 730) warta zastanowienia jest zwłaszcza celowość osobnego odsyłania do katalogów wybranych większych bibliotek na świecie, które zbiorczo ujmowane są przeciwieństwo w brytyjskiej bazie *Incunabula Short Title Catalogue*⁵. Właściwa wydaje się również praktyka prezentowanej pracy, by wiązać poszczególne pozycje z uwzględniającymi je publikacjami. Dotyczy to zwłaszcza przedwojennych katalogów inkunabułów lwowskiej Biblioteki Uniwersyteckiej, ale także prac nowszych, głównie samego M. Spandowskiego. I tu są jednak pewne braki. O ile drobne jest pominięcie artykułu Fryderyka Rozena przy jednej z pozycji (nr 679)⁶, to jednak wydany katalog niewątpliwie nie zbiera wszystkich wzmianek – brak choćby pozycji z wystawy dawnych zbiorów Tarnowskich z Dzikowa⁷.

Duży nacisk w przygotowanej publikacji położono na obszernie informowanie o proveniencji inkunabułów. W notach katalogowych wpisy własnościowe są transliterowane, datowane, a skróty przeważnie rozwijane. Zidentyfikowane znaki zaś rejestrowane są pod wspólnym numerem (choć zdarzają się odstępstwa – np. nr 180b, 190c). Spierać można się o zapiski empyjne z samą tylko ceną zakupu, tu włączane w pole proveniencji (np. nr 4, 47, 96a, 618b), które, nie wskazując bezpośrednio właściciela, umieszczone powinny być raczej w części z uwagami⁸. Podobnie proveniencja nie jest również 1537 wytoczone na przedniej okładzinie (nr 130). Poszukiwań z pewnością nie ułatwia ponadto brak opisów nierozpoznanych znaków (nr 48, 111, 156). Same wpisy oddawane są z reguły bardzo starannie (o czym mogłem się przekonać, porównując pozycje nr 1–240, 592–621, 697–734, umieszczone w większości na platformie Polona: <https://polona.pl/>). Zguby są niezwykle rzadkie: np. w numerze 132 (na wewn. s. górnej okładziny kredką *D(ublet)*, 195 (w tym samym miejscu prawie zupełnie wydarta naklejka *B[...] / U[...] L[.]nd[...] – Londyn/Lund?*), 220 (na s. tyt. *Io(annis) de Paroliis [?] 311*), 614 (notowany jeden wpis reformatów z Kazimierza Dolnego, a drugi jest na marginesie tej samej strony), 717 (przy pierwszym wpisie również dorysowany gmerk), natomiast w numerze 1 przy opacie Janie Ponętowskim zabrakło wzmianki o jego dewizie⁹. Czasami mimo przekreśleń wpisy dają się jednak częściowo odczytać (np. w pozycji nr 217 jest *Ex libris |-d(omini) Augustini*

³ Zob. *Incunabula Short Title Catalogue*, nr is00113000, <<https://data.cerl.org/istc/is00113000>> [dostęp: 5.06.2022].

⁴ Jako *Leto Pomponio* występuje w włoskim słowniku biograficznym *Treccani*, <<https://www.treccani.it/enciclopedia/pomponio-letto/>> [dostęp: 5.06.2022].

⁵ Do numerów tej właśnie bazy odsyła niedawny *Katalog inkunabułów Biblioteki Naukowej PAN i PAU w Krakowie*, oprac. T. Dąbrowa, E. Knapiek, J. Wójtowicz, Kraków 2015.

⁶ F. Rozen, *Identyfikacja fragmentów przedtrydenckich druków liturgicznych*, „Rocznik Biblioteki Narodowej”, 48, 2017, s. 228.

⁷ „*Ex collectione Dzikowiana*”. *Zbiory hrabiów Tarnowskich z Dzikowa. Katalog wystawy, Biblioteka Narodowa, 17 sierpnia – 12 października 2008*, oprac. J. Paulinek, Warszawa 2008, nr 8 (=30 w recenzowanej pracy), 18 (=190c), 29 (=901).

⁸ Takie podejście chyba dominuje, zob. np. *Katalog inkunabułów Biblioteki Miejskiej w Gdańsku*, oprac. H. Jędrzejewska, M. Pelczarowa, Gdańsk 1954; *Katalog inkunabułów Biblioteki Zakładu im. Ossolińskich we Wrocławiu*, oprac. A. Kawecka-Gryczowa, Wrocław 1956; *Katalog druków XV i XVI wieku w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie*, t. 1, cz. 1, oprac. T. Komender, Warszawa 1994; J. Obłąk, Z. Jaroszewicz-Pierśławcew, J. Wojtkowski, *Katalog inkunabułów Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego Metropolii Warmińskiej „Hosianum” w Olsztynie*, Olsztyn 2007.

⁹ L. Hajdukiewicz, *Jan Ponętowski – opat hradycki, bibliofil i miłośnik sztuki (materiały do życiorysu)*, „Roczniki Biblioteczne”, 14, 1970, s. 525, przyp. 163.

F[...][f[...]*isky* [?] *mei est curie prothonotarii apostolici [...]*stria-| civis), a przetarte pieczęcie identyfikować (nr 190b – nad godłem (?) widoczne litery *IZ[G?]*), więc może to być znak znanego z wpisów Jana Zachariasza Golanowskiego, wikariusza wieczystego kolegiaty warszawskiej). Przywołany zaś w nocie nr 187 pierwszy wpis nie jest proveniencją, a jedynie przepisaną dedykacją autora drukowanego dzieła. Spostrzec można także nieregularności w sposobie przywoływania samych zapisek własnościowych. Często nie są notowane przekreślenia wpisów (np. nr 40, 73, 106, 163, 225, 235, 721) stanowiące podpowiedź przy szeregowaniu kolejnych właścicieli inkunabułu. Brak również konsekwencji przy uzupełnianiu abrewiacji – czasem partie rozwinięte i nierozwinięte sąsiadują ze sobą (m.in. nr 1, 47, 63a, 74, 114, 127, 130, 146, 147, 152b, 163). Dyskusyjna jest natomiast decyzja o niemal całkowitej rezygnacji z informowania o współczesnych nabytkach antykwarycznych (brak takich wzmianek m.in. przy pozycjach nr 49, 51, 59, 100, 111, 112a, 142, 150, 174b, 195, 199, 222, 228, 240, 603, 613, 614, 621, 712b, 717, 728). M. Spandowski wprawdzie tłumaczy to ich nikłą liczbą oraz przypadkowością nabycia (s. 19), jednak trudno się z tym zgodzić. Rejestrowanie takich zakupów stanowi bowiem pomoc zarówno w tropieniu rozpraszenia się księgozbiorów, jak też pozwala wykluczyć ewentualne łączenie takich książek z innymi kolekcjami przejętymi przez BN. Innym uchybieniem publikacji jest niewyzyskiwanie dla ustaleń proveniencyjnych informacji zawartych w rękopiśmiennych notach. Przykładowo, w pozycji nr 84 znajduje się współczesny komentarz o zajęciu Warszawy w 1656 r. i pochwytceniu feldmarszałka Arvida Wittenberga, jednak istotniejsza wydaje się dalsza część, informująca o dotarciu króla polskiego do Zamościa wieczorem 27 lipca, co – biorąc pod uwagę XIX-wieczne znaki Biblioteki Ordynacji Zamojskiej – sugerowałoby, że inkunabuł znajdował się w Zamościu już w połowie XVII w. (być może w Akademii Zamojskiej). Katalog zupełnie nie wspomina o notach komemoracyjnych z początku XVI w. przy kalendarzu brewiarza wrocławskiego (nr 225). Najstarszym poświadczonym właścicielem tego woluminu był w końcu XVI w. Jan Wohlgemuth, opat premonstratensów we Wrocławiu, ale umiejscowienie wzmiankowanych dopisków wskazywałoby na wcześniejsze związki inkunabułu z rejonem Głogowa¹⁰. Podobnie wskazówką dla geograficznej lokalizacji funkcjonowania książki może być zapiska na luźnej kartce o obrabowaniu w 1551 r. pewnego bazylianina w lasach Kędzierzyny k. Gdowa (w woj. krakowskim¹¹; nr 69) czy wzmianka o kradzieży pewnego materiału (*materia*) zakupionego w Kielczynie (w woj. sandomierskim; nr 187).

Sprawne poruszanie się po tej części katalogu ułatwia indeks proveniencji. Sam wykaz przygotowany został bardzo starannie i dość obszernie informuje o dawnych właścicielach (osobno o osobach prywatnych i instytucjach). Pomocne jest także notowanie innych znanych woluminów danego posesora. Nie zawsze niestety łatwe jest natomiast sprawne przejście od znaku własnościowego z noty do omówienia osoby właściciela w indeksie. Publikacja często nie odpowiada bowiem miejscowości przy pojawiających się w proveniencjach nazwach miejscowych. Autorzy, najwyraźniej zdając sobie z tego sprawę, niektóre formy nazw umieścili w indeksie miejscowym, niektóre wpisy identyfikowali zaś bezpośrednio przy nocie katalogowej. Zabrakło jednak rozwiązania jednolitego i obejmującego pozostałą, zdecydowanie liczniejszą, część przypadków. Szczególnie utrudnia to rozpoznanie proveniencji klasztorów, w których nie pada nazwa zakonu (np. nr 100). Zwrócić trzeba ponadto uwagę na oznaczanie własności dwóch głównych kolekcji: Biblioteki Ordynacji Zamojskiej i Biblioteki Uniwersyteckiej we Lwowie. W przypadku tej pierwszej indeks omawia jej superekslibrisy i klasyfikuje je, natomiast w samych notach woluminów wskazuje jedynie zastosowane typy. Nie robi tego niestety z innymi znakami własnościowymi tej instytucji, jak również z inkunabułami ze Lwowa. Znaki są więc niepotrzebnie każdorazowo cytowane, co przy ich dużej liczbie w książkach lwowskich zdecydowanie obniża przejrzystość części z proveniencjami. Indeks nie jest też wolny od drobnych braków i nierozpoznanych właścicieli. Nie notuje m.in. Bawarskiej Biblioteki Państwowej w Monachium (nr 100), *A.R.* (nr 105), fragmentarycznej zachowanej naklejki *Bibliotheca S[...]* (nr 176) czy *D.P.* (nr 200). Nie rozpoznaje ponadto pieczętki z *G.W.B.d.* (nr 108; przypuszczalnie chodzi o hrabiów von Waldbott-Bassenheim¹²) czy ekslibrisu *Bibliothèque de Saint Philippe* (nr 203b), a to znak Godefroya wicehrabi de Dampierre¹³. Dobre efekty przyniosłoby także przejrzanie indeksów katalogów druków późniejszych. Zidentyfikowano by wtedy Piotra Bukowieckiego (nr 493a), Krystiana/Krzysztofa Fincelliusa ukrytego pod syglami C.F. (nr 774), a tłoczone M.C. przypisano by Maciejowi Kabatowi (nr 12)¹⁴.

Podobnie jak w innych katalogach, prezentowana publikacja informuje również o pozostałych swoistych cechach woluminów. Dość pobieżnie potraktowano zdobienia. Wyliczono wprawdzie miejsca wykonania iluminacji oraz zasygnalizowano obecność inicjałów i rubryk, ale nie podjęto próby ich opisanie oraz opracowania, ze stratą dla badań historyczno-artystycznych czy rozpoznawania obiegu danego woluminu – wspomnieć można choćby o iluminacjach wykonanych zapewne w kręgu drukarni Antona Kobergera w Norymberdze (nr 132, 138a, 180a)¹⁵. Katalog niekiedy nie odnotowuje też zdobień (m.in. nr 4, 91, 150),

¹⁰ M.in. pod 29 kwietnia – „1508 obiit venerabilis vir magister Johannes Scholcz notarius Lobensis [Lubin]”; 8 czerwca – „E(g?)o dominus Michael Grase de Sprothauia [Szprotawa] 1505 excivi primicia[*s-*] dominica”; na marginesie lipca – „Dominica proxima p[ri]marie magna E[vul/ci?]sio Glogovie [Głogów] [...]”; ale też np. inną (późniejszą?) ręką pod 5 lipca – „Nascitur mihi filius Abrahamus”. Za poprawki odczytu tutaj i w przyp. 16 bardzo dziękuję Pani mgr Hannie Rajfurze z Wydziału Historii UW i Instytutu Historii Nauki PAN.

¹¹ Identyfikacja tej i następnej miejscowości na podstawie *Corona Regni Poloniae. Mapa w skali 1:250 000*, <http://hgisb.kul.lublin.pl/azm/pmapper-4.2.0/map_default.phtml?config=korona&language=en&resetsession=ALL> [dostęp: 5.06.2022].

¹² Zob. <https://medieval.bodleian.ox.ac.uk/catalog/manuscript_54> [dostęp: 5.06.2022].

¹³ Zob. <<https://data.cerl.org/mei/00561544>> [dostęp: 5.06.2022].

¹⁴ *Katalog druków XV i XVI wieku w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie*, t. 8, red. M. Cubrzyńska-Leonarczyk, Warszawa 2018, s. 73, 76, 130, 282, 454.

¹⁵ Por. Z. Wagner, *Inicjały iluminatorskie w inkunabułach z oficyny Antona Kobergera w zbiorach Biblioteki Raczyńskich w Poznaniu – analiza formalno-stylowa oraz problem atrybucji*, „Roczniki Biblioteczne”, 64, 2020, s. 75–109.

kolorowanych rycin (nr 84, 606) lub rysunków piórkami (nr 113, 199). Nieco szerzej publikacja informuje zaś o odręcznych glosach, które datuje, lokalizuje i bliżej charakteryzuje (na podstawie języka i treści). Zawarte tu uwagi są pomocne, jednak w niektórych sytuacjach mogły być obszerniejsze. Katalog nie sygnalizuje bowiem przycięcia glos wraz z blokiem książki (np. nr 4, 112, 207, 601), sporadycznie pomija ich obecność (np. nr 25, 49, 104, 697, 721) czy język i liczbę rąk (np. nr 36, 51), a czasem nie wzmiankuje również odręcznej numeracji druku (nr 215) ani tytułów części dzieła dopisanych w żywej paginie (nr 106, 114, 603, 608, 707). Istotnym elementem opisu katalogowego pozostają także dłuższe, samoistne adnotacje oraz fragmenty makulatury intrologatorskiej. Zazwyczaj publikacja wymienia i identyfikuje je prawidłowo, choć widoczne są też opuszczenia czy błędy. Tak jest m.in. przy pozycji nr 17, gdzie katalog informuje o papieskim dokumencie stanowiącym „Litterae indulgentiarum” z 1468 r., choć tak naprawdę nie jest to dokument, a dwa teksty: 1) z ogłoszeniem polecającym wybór spowiednika z mocą udzielania zupełnego odpustu wszystkim udającym się walczyć z herezykami; 2) formularz dokumentu z 1468 r. spowiednika magistra Henryka dominikanina, w którym ten udziela indulgencji. Podobnie niepoprawne jest rozpoznanie fragmentu dokumentu arcybiskupa Jana Sprowskiego z 1464 r. (nr 599), który nie dotyczy wcale „estate matters of the Gniezno Chapter”, tylko łączy się ze sporem o obsadę kantorii gnieźnieńskiej po śmierci Jana Brzostkowskiego¹⁶. Taka sama sytuacja ma miejsce z notami z zakresu prawa kanonicznego (nr 601), które okazują się skrótami z dzieł św. Hieronima i św. Augustyna. Stopień rozpoznania i opracowania tych elementów jest nierównomierny. Zdarzają się pominięcia w omówieniu niektórych adnotacji (m.in. nr 10 – pergaminowy rękopis bez komentarza; nr 48 – nazwy siedmiu grzechów głównych po polsku i łacinie razem z ich wyjaśnieniem; poniżej o postępowaniu spowiednika z przypadkiem aborcji bez świadomości kary u kobiety) czy treści zapisanych luźnych karteczek (nr 161, 181, 215, 605), jak też czasami zbyt chybła skrótowe opisanie zawartości: np. nr 40 – pod „a bibliographical note” kryją się informacje biograficzne o Janie Fuście, słynnym współpracowniku Gutenberga, przejęte z wydania dzieła Wolfganga Krügera, *Catalogus darinnen begriffen...*, Erfurt 1627, k. 159v, 160; nr 47 – jako „a note” z XV w. oddano z kolei bogate adnotacje o długości snu każdego z czterech temperamentów, podziałe na ciało i duszę jako emanacji władzy świeckiej i kościelnej oraz wyliczenie źródeł prawa rzymskiego i kanonicznego; czy nr 59 – „fragments of a theological treatise”, co można uzupełnić: dotyczące życia aktywnego i kontemplacyjnego.

Ostatnim elementem opisu książek są informacje o oprawach. Publikacja stara się szeroko o nich pisać, w czym widzieć można wpływ popularyzujących się ostatnimi laty badań tegumentologicznych. Wychodząc naprzeciw tym tendencjom, katalog charakteryzuje rozmiary okładek, materiał ich wykonania, technikę dekoracji, a następnie podaje ich atrybucję czasową i warsztatową, jak też – choć nie zawsze – opis formalny zdobieni powierzchni okładek. Opisy są szczegółowe, jakkolwiek niewątpliwie można je doskonalić. Podstawowym mankamentem jest skupienie się na charakterystyce zdobieni i niemal zupełny brak omówienia metody wykonania oprawy¹⁷. Związane z tym jest także błędne wskazanie na brak oprawy w przypadku istnienia zwińców i szycia bloku książki (np. nr 710). W niektórych sytuacjach natomiast informowanie o dekoracji okładek z pewnością ułatwiłoby wprowadzenie pojęć odnoszących się do kompozycji czy stylu zdobieni, np. kompozycja ramowa, oprawa gotycka/renesansowa/orientalizująca itp. Kategoryzacja taka okazałaby się pomocna zwłaszcza w indeksie opraw, uszeregowanym warsztatowo i chronologicznie, zdejmując np. z badacza zainteresowanego oprawami gotyckimi konieczność odnalezienia wszystkich tych scharakteryzowanych po prostu jako XV- czy XVI-wieczne. Ważny aspekt opracowania tego elementu książek stanowi ponadto atrybucja danej oprawy. M. Brynda identyfikuje je, posiłkując się głównie bazą Einbanddatenbank¹⁸, sporadycznie sięgając także do innych opracowań, a czasem korzystając z lokalizacji proveniencji czy znaków wodnych kart ochronnych. Nie zawsze niestety źródła jej ustaleń są podawane. Trudno więc czasem dociec, co decydowało o łączeniu oprawy z Wrocławiem (nr 1), Krakowem (nr 7) czy Polską (nr 45), albo datowaniu ich np. „not before 1516” (nr 96c). Ponadto trudno niekiedy w pełni zgodzić się z zaproponowanymi atrybucjami. Przykładowo, w ślad za Konradem Haeblerem oprawę pozycji nr 111 połączono z Wittenbergą (choć ze znakiem zapytania), jednak jej śląskie pochodzenie sugerować może papier ochronny ze Świdnicy¹⁹. Nerozpoznana pozostała z kolei pozycja nr 114, tymczasem proveniencja dominikanów z Eichstätt oraz radełko z motywem głów w medalionach²⁰ podpowiadają bawarskie pochodzenie oprawy. Wspomnieć można także o niezrozumiałym pominięciu opinii Arkadiusza Wagnera, proponującego identyfikowanie opraw książki biblioteki miejskiej w Złotorzy z lat 60. XVI w. z jakimś miejscowym warsztatem (nr 155)²¹, czy też o Monogramiście VB, kojarzonym ostatnio z gdańskim intrologatorem Walentym Berischem (nr 160)²².

¹⁶ W zachowanym fragmencie widoczny jest passus z wyliczeniem stron sporu: Jana [Pieniążka z Witowic], dziekana łęczyckiego i scholastyka krakowskiego, oraz Andrzeja Róży z Boryszowic, prepozyta w Imielnie [późniejszego prymasa Polski]; por. Bull. Pol., t. 6, nr 1611, 1654, 1696, 1740, 1772, 1919, 1958. Dokument dotyczy najpewniej wykonania prowizji papieskiej (w tekście pada „processum executoria[lem]”, na której realizatora wyznaczono przypuszczalnie arcybiskupa Jana Sprowskiego; zob. M. Czyżak, *Kapituła katedralna w Gnieźnie w świetle metryki z lat 1408–1448*, Poznań 2003, s. 24–25.

¹⁷ Zob. E. Chlebus, *Technika wykonania opraw jako przedmiot badań tegumentologicznych*, w: *Tegumentologia polska dzisiaj / Polish Bookbinding Studies Today*, red. A. Wagner, [tłum. na ang. Z. Wagner], Toruń 2015, s. 365–385.

¹⁸ <<https://www.hist-einband.de/>> [dostęp: 5.06.2022].

¹⁹ K. Maleczyńska, *Dzieje starego piśmiennictwa śląskiego*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1961, s. 164.

²⁰ Einbanddatenbank, nr r003591, <<https://www.hist-einband.de/de/werkzeugdetails.html?entityID=r003591>> [dostęp: 5.06.2022].

²¹ A. Wagner, *Ze Śląska do Paryża. Przyczynek do burzliwej historii biblioteki łańcuchowej w Złotorzy*, w: *Księgozbiory rozproszone. Losy księgozbiorów historycznych po II wojnie światowej. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej przez Muzeum Zamkowe w Malborku 19 października 2012 roku*, red. A. Siuciak, Malbork 2015, s. 147–148.

²² *Oprawy książkowe XIV–XVIII wieku w zbiorach Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu*, cz. 1, oprac. A. Wagner, współpr. B. Madajewska, A. Mazerska, Toruń 2018, s. 114.

Pierwszy tom kończy się znacznie skróconymi opisami (wyłącznie identyfikacją dzieł) ośmiu druków XVI-wiecznych, błędnie rozpoznanych w IBP jako XV-wieczne, oraz współprawnych z inkunabułami 16 rękopisów. Tom drugi publikacji wypełniają natomiast indeksy: autorów, komentatorów i anonimowych tytułów drukowanych dzieł, a dalej wykazy drukarzy: topo-chronologiczne i topo-alfabetyczne, konkordancje sygnaturowo-katalogowe, a także wspomniane powyżej indeksy proweniencyjne, miejscowe i opraw.

Przygotowanie katalogu inkunabułów BN było zadaniem trudnym, wymagającym znacznego nakładu pracy i umiejętności. Pomimo wskazanych niedostatków publikacja dobrze spełnia swoją funkcję, dokładnie informując o zachowanych książkach. Na pochwałę zasługuje zwłaszcza obszerne omówienie dawnych właścicieli. Umieszczenie pracy w szeregu innych katalogów polskich inkunabułów uwypukla trudność podjętego zadania. Publikacja stanowi bowiem pierwszą próbę opracowania bogatej kolekcji przy zastosowaniu szerszego schematu noty, powiększonego zwłaszcza ze względu na opis opraw, ale też kompletniejszą identyfikacją adnotacji i makulatury introligatorskiej. Ubolewać można jedynie nad bardzo pobieżnym scharakteryzowaniem opraw we wstępie, gdzie komentarz ograniczono właściwie do podania metody opisu. Katalog BN znacząco uzupełnia więc obraz polskich zbiorów XV-wiecznych druków. Z pozostałych sześciu polskich instytucji, których zbiory inkunabułowe liczą przeszło tysiąc pozycji, na podobne katalogi cały czas czekają kolekcje Biblioteki Kapitulnej we Wrocławiu i Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku, natomiast znacznej aktualizacji i dokończenia wymaga wykaz Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu²³.

*Michał Bartoszak
Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla
Polska Akademia Nauk
Poznań*

²³ K. Kantak, *Spis książek z XV wieku Książnicy Seminarjum Duchownego w Poznaniu. Część pierwsza*, „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego”, 45, 1919, s. 1–48; 46, 1920, s. 241–311.